

Zadania z języka polskiego, z
wiedzy o społeczeństwie, a
także z etyki do fragmentów
autobiografii: „Torturowana”
Jane Elliott - poziom: szkoła
ponadpodstawowa

Patryk Daniel Garkowski

**Zadania z języka polskiego, z wiedzy
o społeczeństwie, a także z etyki do
fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom:
szkoła ponadpodstawowa**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

ISBN: 978-83-8386-390-0

Data wydania: 4 października 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

fragment pierwszy:

„Richard był cztery lata młodszy od mamy i miał zaledwie osiemnaście lat, kiedy wróciłam do domu, ale ja go traktowałam jak dorosłego i wiedziałam, że gdybym mu odpysknęła czy w jakikolwiek sposób okazała nieposłuszeństwo, naraziłabym nas wszystkich na problemy. Dzieci wyczuwają to instynktownie, tak jak zgadują, z którymi nauczycielami w szkole mogą pozwolić sobie na więcej, a którzy nie będą tolerować złego zachowania. Choć nie cierpiałam łykać tabletek w domu dziecka, nie bałam się marudzić paniom, które je rozdawały. A w tym człowieku było coś, co sprawiało, że wolałam nie protestować, żeby nie wpaść w kłopoty.

Choć miał ponad metr osiemdziesiąt, był szczupły i muskularny, i nie wyglądał jak potwór. Miał rude włosy, blade wężowe oczy i zawsze ubierał się z luźną elegancją. Bardzo dbał o swój wygląd, tak jak o dom. Przez te wszystkie lata tyle razy prasowałam jego ubrania, że dokładnie pamiętam, co nosił: starannie wyprasowane dżinsy i koszulki polo, swetry z dekoltem w serek i eleganckie spodnie w kant. Kiedy byłam starsza, koleżanki mówiły mi czasem, że Richard im się podoba, a ja dostawałam mdłości, kiedy to słyszałam, bo dla mnie był największym łądakiem na świecie. Na szyi miał wytatuowane imię mamy, żeby pokazać wszystkim, jaki z niego twardziel.

Kiedy tylko połknął mnie ten dom i stałam się niewidzialna dla świata, ujawniła się cała nienawiść Richarda do mnie. Za każdym razem, kiedy mnie mijał, a mama nie patrzyła, bił mnie, szczypał, kopał albo ciągnął za włosy tak mocno, że niemal wyrывał je garściami. Przysuwał mi usta do ucha i ściskając mi boleśnie twarz w żelaznej dłoni, szeptał, jak bardzo mnie nie cierpi.

– Nienawidzę cię, ty mały pakistański bękarcie – syczał jadowicie. – Wszystko było dobrze, dopóki nie wróciłaś, mała pindo. Ależ jesteś paskudna. Poczekaj, jeszcze zobaczysz!

Jego wstręt do mnie był tak silny, że ledwie się hamował. Nazywanie mnie Ciapatą było najgorszą obelgą, jaką potrafił wymyślić, bo był zapiekłym rasistą i dumnie obnosił się ze swoimi poglądami.

Nabrał zwyczaju plucia mi do jedzenia, ilekroć miał okazję, a ja musiałam mieszać jego plwociny z purée czy sosem, żeby dały się przełknąć, bo zmuszał mnie do zjadania wszystkiego do ostatniego kęsa.

– Nie odejdziesz od stołu, dopóki nie zjesz wszystkiego – mówił, jakby był troskliwym tatusiem martwiącym się o dietę swojego dziecka, ale przez cały czas szczyrzył zęby w uśmiechu, bo wiedział, co zrobił.

Kiedy mój brat Pete był już na tyle duży, że umiał mówić, zauważył któregoś razu, jak Richard to robi.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

– Ej, tato – pisnął. – Dlaczego naplułeś Jane do jedzenia?

– Nie opowiadaj głupot – wypalił Richard. – Nic takiego nie zrobiłem.

Zauważyłam, że mama zainteresowała się sytuacją. Sądząc, że mały Pete będzie moim świadkiem, zebrałam się na odwagę i powiedziałam:

– Właśnie że napluł. Zawsze pluje. – Ale mama nie uwierzyła, że ktoś mógłby robić coś tak obrzydliwego, i od tej pory Richard obracał to wszystko w żart: wydawał nad moim talerzem głośne charkotliwe odgłosy i spluwał do niego jeszcze większe kule flegmy, kiedy mama nie patrzyła. A ona tylko kręciła z irytacją głowę i mówiła, żeby przestał się wydurniać, jakby to był dowcip, który przestał ją śmieszyć.

Chyba jednak wiedziała, jak bardzo Richard mnie nie cierpi, bo kiedy byłam mała, nigdy nie zostawiała mnie z nim sam na sam. Jeśli widziała, że jest w złym humorze, a musiała iść do toalety, wołała mnie, żebym szła z nią, trochę jakby przywoływała psa do nogi. W toalecie kazała mi siadać przed sobą, plecami do jej kolan, i załatwiała się. Nie znam żadnego innego powodu, dla którego miałyby to robić, ale nigdy o tym nie rozmawialiśmy i zawsze chętnie z nią szłam, wiedząc, że ratuje mnie to przed ciosem czy kopniakiem. Nie rozumiała tylko, że Richard nie musiał być w złym humorze, żeby mnie bić, kopać czy syczeć mi obelgi do ucha – robił to zawsze.

W domu były trzy sypialnie, więc od pierwszego dnia miałam własny pokój, i to pięknie urządzony – była to idealna sypialnia małej dziewczynki. Na początku miałam tapetę z motywami z *Sary Jane*, z małą panienką w wielkim, obwisłym kapeluszu, potem zmieniono mi ją na pierroty, a w końcu na koniki. Miałam też mnóstwo zabawek, ale nigdy nie wolno mi było się nimi bawić, dopóki nie wyświadczyłam Richardowi jakiejś przysługi w zamian za pozwolenie.

Te przysługi stały się istotą mojego życia. Jeśli mama pozwoliła mi wyjść się pobawić pod nieobecność Richarda i po powrocie zastał mnie na dworze, to byłam mu winna przysługę. Jeśli chciałam zjeść coś słodkiego czy iść na urodziny do koleżanki, albo pooglądać *Muppet Show*, mógł się zgodzić, ale zapowiadał, że później będę musiała mu się odwdziżyć. W końcu przestałam o cokolwiek prosić, ale on i tak domagał się przysług, nazywał je także karami za jakieś przestępstwo, którego niby się dopuściłam. Na przykład za to, że byłam niegrzeczna czy w złym humorze. Teraz, patrząc wstecz, rozumiem, że i tak wymuszałyby na mnie to wszystko, i żałuję, że nie żądałam więcej w zamian, ale wtedy nie było to dla mnie tak oczywiste. Richard potrafił sprawić, że zawsze byłam zagubiona i przerażona.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Moją ulubioną zabawką był Wolfie, wielki pluszak z psią głową, niemal tak duży jak ja. Wolfie miał szelki, pod które wsuwałam ręce, żeby tańczył ze mną albo chodził po pokoju. Był moim najlepszym przyjacielem.

Jeśli Richard chciał mnie ukarać, a mama była akurat w domu, szeptał mi do ucha:

– Czekaj tylko. – Po czym zaczynał na mnie wrzeszczeć z byle powodu i wyzywać od nabzdyczonych krów. Widząc, w jakim jest nastroju, mama natychmiast się z nim zgadzała i tylko smętnie kiwała głową, nazywając mnie niewdzięcznicą. Richard zaczynał mnie kopać i bić. Ciągnął mnie na piętro za kucyk w taki sposób, że traciłam grunt pod nogami – dosłownie wciągał mnie za włosy po schodach. Mówił mamie, że położy mnie spać i porozmawia sobie ze mną, a w pokoju bił mnie jeszcze mocniej.

– Poczekaj, aż mama wyjdzie – groził, zgniatając mi twarz między palcami. – Wtedy dostaniesz.

Z początku, kiedy bił mnie ręką, kijem czy kapciem, płakałam. Ale szybko postanowiłam, że nie będę mu dawać tej satysfakcji. Oczy łzawiły mi z bólu i na to nie mogłam nic poradzić, odkryłam jednak, że kiedy zaciskam zęby i wpatruję się w niego, potrafię się powstrzymać od płaczu. To był jedyny przejaw buntu, na który umiałam się zdobyć, ale bicie często było przez to gorsze.

– Nie płaczesz? – pytał Richard. – Kurwa, za mało cię jeszcze boli?

Kiedy po takich słowach zaczynałam płakać, wściekał się jeszcze bardziej i oznajmiał, że teraz dopiero mi pokaże. Pewnie tak czy inaczej wyżywałby się na mnie bez oporów, niezależnie od tego, co bym zrobiła czy powiedziała.

Mama chyba wiedziała, że Richard czasami posuwa się za daleko, bo po każdym takim wydarzeniu zakradała się do mojego pokoju, żeby sprawdzić, czy jeszcze oddycham. I czasem oddychałam bardzo płytko, żeby ją nastraszyć i ukarać za to, że pozwoliła mu na takie rzeczy. To było okropne, ale byłam na nią wściekła.

– Janey, Janey – szeptała, a ja nagle otwierałam oczy, jakbym spała. – Oddychaj jak należy

– besztła mnie, rozgniewana, że ją wystraszyłam. Nigdy nie podnosiła głosu, bo nie chciała, by Richard wiedział, że przyszła na górę sprawdzić, czy wszystko ze mną w porządku. I chociaż byłam na nią zła, że mi nie pomogła, czułam też ulgę, że przynajmniej ona nie została pobita.

Zdarzało się, że Richard oznajmiał mi, co będziemy razem robić, a jeśli nie wyglądałam na szczęśliwą, odwracałam się albo płakałam, dodawał:

– Dobra, ty niewdzięczna suko, popatrz tylko, co teraz zrobię. Już ja cię nauczę. – Po czym zaczynał klócić się z mamą i bił ją na moich oczach.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

– Ja i twoja mama kłócimy się wyłącznie przez ciebie – powtarzał mi ciągle, a ja mu wierzyłam i poczucie winy przygniatało mnie jak głaz. Nauczyłam się, że muszę zawsze się z nim zgadzać, uśmiechać się i być wdzięczna za wszystko, bo inaczej ja i mama ponosiłyśmy straszną karę.

Jak mały chłopiec obrywający skrzydełka owadom albo zamykający je w stoikach po dżemie, by potem patrzeć, gdy się duszą i giną z głodu, tak ojczym znęcał się nade mną bez żadnej przyczyny. [...]

Jeśli chodzi o bicie, Richard lubił zmieniać narzędzia. Czasem był to kłapek, czasem ręka, a czasem bambusowy kijek. Kazał mi wybierać, czym chcę dostać. Kiedy byłam już starsza, bicie było rzadsze, może dlatego, że spełniło już swoje zadanie i dobrze mnie wytresowało. Zamiast regularnego lania dostawałam pięścią czy otwartą dłońią przez głowę, byłam rzucona przez pokój albo musiałam płacić za przewinienie jakąś przysługą. Cokolwiek się działo, nie obywało się bez kary.¹

fragment drugi:

„Drzwi otworzyły się tuż obok mojej głowy i Richard potrząsnął mną. Otworzyłam oczy i spojrzałam na niego.

– Chodź do mnie – wyszeptał – tylko cicho.

Wyśliznęłam się z ciepłego łóżka, zostawiając śpiącego Pete’a. Richard przymknął za mną drzwi. Stałam na korytarzu i patrzyłam, jak zamyka kolejne drzwi na piętrze. W końcu ukląkł przede mną.

– Zabawimy się w małą grę – powiedział. – Zamknij oczy i nie waż się ich otworzyć.

Bez szemrania spełniłam polecenie i usłyszałam, że rozsuwa rozporek.

– Nie otwieraj oczu – powtórzył. – Teraz zaczniemy się bawić.

Skinęłam głową, nie chcąc go rozgniewać.

– Chcę, żebyś się pobawiła moim kciukiem. Złap go i głaszcz. Poruszaj w górę i w dół, aż stanie się coś magicznego.

To, co włożył mi do dłoni, nie było jego kciukiem. To była kolejna wskazówka dla mnie, że taka zabawa musiała odbywać się już wcześniej. Udawałam jednak i robiłam, co kazał. Wiedziałam, że im bardziej będę potulna, tym szybciej wrócę do łóżka i być może uniknę bicia.

– Co trzymasz w ręce? – pytał od czasu do czasu, kiedy robiłam swoje.

– Twój kciuk – odpowiadałam posłusznie, a potem stało się coś magicznego i Richard posłał mnie

1 J. Elliott (przekład A. Kowalczyk), *Torturowana*, 2013, Wydawnictwo Amber, Warszawa, s. 24-30.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

do łazienki, żebym umyła ręce. Trochę tej jego „magii” połało się na wykładzinę, więc rozartł ją stopą, szurając butem. Ten odgłos miałam słyszeć mnóstwo razy w nadchodzących latach.

Kiedy wyszłam z łazienki, spojrzałam na plamę na wykładzinie i nie mogłam uwierzyć, że mama tego nie zauważy, kiedy wróci do domu. Z biegiem lat pojawiało się ich coraz więcej i więcej, i za każdym razem, kiedy koło nich przechodziłam, przypominały mi, co musiałam robić.

– Chcesz coś zjeść? – spytał Richard. Kiwnęłam głową. – To chodź na dół, zrobię ci tost i herbatę.

Był dla mnie wyjątkowo miły, jakbyśmy właśnie skończyli zabawę, która nam obojgu sprawiła przyjemność, ale nie zawsze bywał taki słodki. Którejś nocy zabrał mnie do kuchni, chwycił z szuflady nóż do mięsa, ostry jak brzytwa, z długą, drewnianą rączką, i przyparł mnie do ściany. Przycisnął mi ostrze do szyi.

– Jeśli kiedykolwiek komuś powiesz, co robiliśmy, to cię zabiję – wycharczał mi w twarz – a potem zabiję twoją mamę i nikt się nigdy nie dowie, bo powiem wszystkim, że obie uciekłyście.

Wierzyłam, że jest do tego zdolny, bo wielokrotnie byłam świadkiem, jak bił mamę, kiedy go rozzłościła – tłukł jej głową o ściany, roztrzaskiwał na niej krzesła, a ja patrzyłam na to wszystko z kanapy i tuliłam moich małych, płaczących braci. Zawsze podkreślał, że to była moja wina. Miałam potworne poczucie winy i byłam przerażona, że on zabije mamę i już nikt mnie przed nim nie obroni.”²

fragment trzeci:

„Życie rodzinne daje dorosłym mnóstwo drobnych okazji do zadawania bólu dzieciom, jeśli tylko chcą. Kiedy byliśmy mali, to mama zwykle nas kąpała, ale parę razy zabrał się za to Richard. Pewnie mama była chora albo w zaawansowanej ciąży; w każdym razie przedstawiał to tak, jakby robił jej wielką łaskę, przejmując ten obowiązek.

Któregoś wieczoru zapowiedział mi, że umyje mi włosy. Kiedy szliśmy na górę, trzęsłam się ze strachu, zastanawiając się, jaki koszmar zaplanował dla mnie. Nie mogłam się wymigać. Wchodząc do wanny, czułam się jak skazaniec wstępujący po stopniach szafotu. Przez kilka minut wszystko szło tak jak powinno, a ja siedziałam tak cicho i z tak zadowoloną miną, jak się dało. Richard niczym się nie zdradzał, kiedy i w jaki sposób zaatakuje, ale nie dałam się zmylić, wiedziałam, że coś się święci.

Kiedy przyszła pora zmoczyć włosy, poczułam, że jego dłoń chwyta mnie mocno. Wepchnął mi

2 J. Elliott (przekład A. Kowalczyk), *Torturowana*, 2013, Wydawnictwo Amber, Warszawa, s. 32-34.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

głowę pod wodę i przytrzymał, bez wątpienia rozkoszując się poczuciem władzy nad moim życiem i śmiercią. Kiedy zaczęłam walczyć o oddech i woda wlała mi się do ust, myślałam, że umrę.

Widocznie wreszcie uznał, że czas mnie zabić. Moja szamotanina była niczym wobec siły jego rąk i tylko rozżłościła go jeszcze bardziej.

Po chwili długiej jak wieczność wyciągnął mnie za włosy na powietrze. Kiedy zaczęłam zawodzić, boleśnie ścisnął mi twarz i trzasnął dłonią w głowę.

– Zamknij się, przestań wrzeszczeć – syknął przez zaciśnięte zęby.

Zmusiłam się, by siedzieć cicho, kiedy mył mi włosy, jakby nic się nie stało. Wiedziałam, że za parę minut będę musiała spłukać szampon i byłam pewna, że Richard nie oprze się pokusie powtórnego ataku. Kiedy ta chwila nadeszła, próbowałam przytrzymać się brzegów wanny, ale on kazał mi rozluźnić palce i znów wepchnął mnie pod wodę, jeszcze bardziej rozwścieczony tą bezradną próbą samoobrony, tym wyzwaniem rzuconym jego władzy. Wynurzyłam się parę sekund później, krztusząc się i krzycząc, a on nakrył mi dłonią usta i nos, przeklinając mi do ucha, żeby mnie uciszyć. W końcu wywlókł mnie z wanny, tak mocno ściskając mi ramiona, że myślałam, że je zmiażdży. Nogami boleśnie zawadziłam o twarde krawędzie.

– Wkładaj piżamę! – krzyknął, a ja posłuchałam, szczęśliwa, że nie jestem już w wodzie i że ciągle żyję. Na miękkich nogach zeszłam na dół, do salonu, a kiedy zobaczyłam mamę, wybuchnęłam płaczem.

– Co ci jest? – spytała.

– Próbował mnie utopić – odpowiedziałam.

Richard musiał mnie usłyszeć, bo wpadł rozjuszony do pokoju, wrzeszcząc, że byłam niegrzeczna, że nie chciałam myć włosów i marudziłam, kiedy szampon wpadł mi do oczu.

– Och, nigdy nie lubiła mycia włosów – przyznała mama. Zawsze się z nim zgadzała, jeśli sama nie chciała dostać batów.

Posłano mnie do łóżka z klapsem na pożegnanie za to, że byłam taka nieposłuszna.

Czasem, kiedy siedziałam w wannie, Richard przystawiał drabinę do ściany domu i zaglądał przez okno, udając, że to świetny żart. Mama też się śmiała i mówiła mi, że muszę przestać się wstydić. Richard zawsze wszystko przekręcał i udawał, że to dla mojego dobra. A nieprzyjemności, które mnie spotykały, były z mojej winy.

Kiedy byliśmy mali, wolno nam było się kąpać tylko w niedzielę wieczorem i dla oszczędności musieliśmy używać tej samej wody. Kiedy podrosłam, Richard zaczął mi pozwalać na jeszcze jedną

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

kąpiel w środku tygodnia. Czasami, kiedy sam się wykąpał, mówił mi, żebym skorzystała z wody po nim. Zawsze zostawiał na powierzchni coś, co wyglądało na nasienie. Za pierwszym razem, kiedy zrobił mi coś takiego, próbowałam się wyłgać – zmoczyłam włosy w misce, żeby wyglądało, jakbym wyszła z wanny, ale pojawił się na górze, żeby mnie sprawdzić. Otworzył drzwi i patrzył ze złośliwym uśmieszkiem, jak zanurzam się w jego popłuczynach, z pewnością doskonale zdając sobie sprawę, jakie to budzi we mnie obrzydzenie. Kiedy po wszystkim zeszłam na dół, byłam milcząca i „nabzdyczona”, więc dostałam niezłe lanie i zostałam posłana do łóżka.”³

fragment czwarty:

„Tortury i okrucieństwo z łatwością potrafią się przerodzić w rutynę. Tak jak Richard niby to udawał dla żartu, że pluje mi do jedzenia, a robił to naprawdę, tak samo rzekomo dla zabawy zaczął mnie nazywać pakistańską niewolnicą. Musiałam udawać, że nie mam nic przeciwko temu, bo inaczej dałabym do zrozumienia, że nie znam się na żartach, i dostałabym w skórę za brak poczucia humoru.

Mój ojczym nigdy nie krył się z tym, jak bardzo nienawidzi wszystkich czarnoskórych i Azjatów, a to, że miałam czarne włosy i oliwkową skórę, która opalała się, ledwie wyjrzałam na słońce, wystarczyło mu, by sklasyfikować mnie jako inną i gorszą od reszty rodziny – jako kogoś, z kim mógł robić, co mu się podoba.

W salonie kazał mi siadać na podłodze, bo byłam pakistańską niewolnicą, chociaż wszyscy pozostali siedzieli na wygodnych fotelach i kanapie. Kiedy tylko zajmowałam swoje miejsce, pstrykał palcami.

- Niewolnico, zrób mnie i mamie herbatę.
- Niewolnico, wyczyść buty.
- Niewolnico, wywieś pranie na dwór.
- Niewolnico, napełnij wodę do wanny.

Mówił to, jakby to była tylko gra, ale dobrze wiedziałam, że muszę wykonać każdy rozkaz z uśmiechem, jeśli nie chciałam dostać lania za brak ochoty do zabawy.

Kiedy wracałam do salonu z herbatą, Richard chichotał z moimi braćmi i zachęcał ich, by pstrykali palcami jak on i wyznaczali mi kolejne zadania.

- Każcie jej zrobić, co wam się podoba – mówił im, a oni śmiali się i traktowali to jak zabawę, jak

3 J. Elliott (przekład A. Kowalczyk), *Torturowana*, 2013, Wydawnictwo Amber, Warszawa, s. 35-37.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

chciał Richard. Ale ich rozkazy też musiałam wypełniać, bo inaczej zostałabym oskarżona, że nie umiem się bawić, i ukarana za bycie nabzdyczoną krową.

Te „żarty” trwały latami. Nie mam ich za złe chłopcom – nie wiedzieli, że robią źle, a poza tym tak samo jak ja bali się sprzeciwić ojcu. Gdyby sytuacja była odwrotna, pewnie robiłabym to samo, żeby uniknąć bicia. Kiedy Richard rzucał nami o ściany, walił pięściami i kopał, nie obchodziło go, jakie zadaje obrażenia. Zupełnie jakby mózg mu się wyłączał, tracił kontrolę i rozsądek. I nikt nie chciał stać się ofiarą któregoś z tych jego wybuchów.

Ale w pozostałych przypadkach doskonale zdawał sobie sprawę, co robi, i jego podłości nie dało się wytłumaczyć wybuchem gniewu. Na przykład zmuszał mnie, żebym zapalała mu papierosy, nawet kiedy byłam małą. Chłopcom też kazał to robić, ale oni po prostu kładli je na spirali elektrycznej kuchenki, aż zaczynały dymić, a ja musiałam brać je do ust i pykać, żeby zapalały się szybciej.

Richard uważał, że powinniśmy nauczyć się zaciągać jak należy – szczególnie chłopcy. Czasami kazał im wypalać całego papierosa, a potem śmiali się oboje z mamą, jak uroczo wyglądają malcy, kiedy zielenieli na twarzy i kasłali, jakby mieli się udusić.

Kiedy mój brat Dan miał dwa czy trzy lata, kazali mu zapalić papierosa i zaciągnąć się; mały zaczął się krztusić, zrobił się czerwony, a potem siny. Po chwili śmiech zamienił się w panikę, zaczęli wrzeszczeć na niego, żeby oddychał, i klepać go po plecach. Richard podniósł go za kostki i uderzył w siedzenie jak niemowlaka, krzycząc do mnie, żebym przyniosła wody.

Przez to odpalanie papierosów dla ojczyma w wieku dwunastu czy trzynastu lat paliłam już na całego, ale wiedziałam, że jeśli Richard dowie się, że wpadłam w nałóg, znajdzie jakiś sposób, żeby zmienić to w torturę, więc starałam się z tym kryć tak długo, jak się dało.

Kiedy skończyłam trzynaście lat, pojechałam na szkolną wycieczkę do Belgii, za którą zapłacił mój tata. Po powrocie musiałam nieźle śmierdzieć fajkami. Następnego wieczoru mama poszła do znajomej po drugiej stronie ulicy i zostawiła mnie z Richardem.

– Palisz, prawda? – zapytał, kiedy tylko zostaliśmy sami.

– Nie. – Zastanawiałam się, co będzie dalej.

– Palisz – stwierdził, ucinając wszystkie moje protesty. – Masz tu fajkę. Albo ją wypalisz, albo zjesz, ale powiesz mi prawdę.

Wzięłam papierosa i wypaliłam na jego oczach.

– Zaciągaj się jak trzeba – rozkazał. – Nie będę marnował pieniędzy na kupowanie ci pieprzonych

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

fajek, jeśli nie będziesz ich palić jak należy.

Kiedy już udowodniłam mu wystarczająco, że umiem palić, dał mi całą paczkę, którą zabrałam do swojego pokoju. Kiedy mama wracała przez ulicę od sąsiadki, paliłam w oknie, zadowolona.

– Jak leci, mamó? – rzuciłam wesoło.

– Co ty wyprawiasz? – spytała przerażona, zapewne na myśl, co to będzie, jak Richard mnie zobaczy.

– Palę. Wszystko w porządku, tata mi pozwolił.

Nie przeszkadzało im to, bo pewnie wykombinowali, że skoro palę, to będą podbierać mi papierosy, kiedy im się skończą.

Na początku Richard dał mi wybór: mogłam codziennie dostawać fajki albo pieniądze na słodycze. Wybrałam to pierwsze i przez kilka następnych poranków cała paczka czekała na mnie w mosiężnym powoziku na kominku. Zaopatrzenie szybko skurczyło się do jednego czy dwóch luźnych papierosów, którymi uzupełniałam swoją paczkę.

W domu było całe mnóstwo mosiądzu – końskie ozdoby na ścianach, mosiężne figurki na każdym kawałku blatu – i wszystko to trzeba było regularnie polerować. Mama i Richard mieli nawet dwóch sporych, mosiężnych żołnierzy, ale Richard się ich pozbył, bo mama broniła się nimi, kiedy ją bił.

– Kurwa, zabijesz mnie! – protestował, ilekroć oddawała mu w trakcie kłótni.

Oprócz sprzątania domu od strychu po piwnicę kilka razy dziennie musieliśmy też pucować wszystkie buty, i to nie było jak – trzeba było przy ogniu roztopić pastę na skórze, zanim wtarło się ją szczotką. Wszystko musiało być nieskazitelne i błyszczące, nawet deska klozetowa, która była polerowana tak często, że trudno było się z niej nie ześliznąć. Richard upierał się, żebym przy ścieleniu łóżka zakładała prześcieradło na rogach jak w szpitalu, idealnie pod kątem dziewięćdziesięciu stopni. Nie miałam pojęcia, co znaczy dziewięćdziesiąt stopni, ale on i tak odgrażał się, że sprawdzi. Jeśli kiedykolwiek pożaliłam się mamie, mówił jej, że tylko żartował, a ja jestem głupią krową, skoro biorę to na poważnie, ale kiedy tylko zostawaliśmy sami, robił się śmiertelnie poważny. Za najmniejsze przewinienie byłam bita albo dostawałam karę.

Każde zadanie, jakie mi wyznaczył, wykonywałam najlepiej, jak potrafiłam, ale to nigdy mu nie wystarczało. Wręcz przeciwnie – im usilniej starałam się go zadowolić, tym surowiej mnie testował, tylko po to, by pokazać, że może zadać ból i przypomnieć, że żyję wyłącznie dlatego, iż on postanowił mnie nie zabijać.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Ten impuls krzywdzenia mnie, to pragnienie udowadniania, że ma nade mną władzę, musiało być cały czas obecne w jego myślach i zbyt kuszące, by mu się oprzeć. Jedną z jego ulubionych tortur, która zaczęła się niemal natychmiast po moim powrocie do domu z rodziny zastępczej, było duszenie mnie w łóżku poduszką. Używał mojej poduszki albo innej, którą przynosił ze sobą. Przyciskał mi ją do twarzy tak mocno, iż byłam przekonana, że siada na niej całym ciężarem ciała, choć pewnie używał tylko rąk. Był bardzo silny, kiedy się podniecał albo złościł.

Kilka pierwszych razów nie byłam w stanie powstrzymać się od krzyku, kiedy walczyłam o oddech, ale szybko przekonałam się, że to tylko pogarsza sprawę, bo zużywałam resztkę powietrza, jaką miałam w płucach, a przez poduszkę i tak nikt mnie nie słyszał. Szamotałam się w panice, próbując uciec, ale nie miałam żadnej szansy, dopóki on sam nie był gotów mnie puścić.

Kiedy wreszcie podnosił poduszkę, boleśnie ścisnął mi twarz.

– Nienawidzę cię, kurwa – mówił, niemal dotykając mojej twarzy swoją. – Wszyscy cię nienawidzą. – Potem wymierzał mi kilka policzków i znów przyciskał poduszkę.

Pozwalał mi tylko nabrać powietrza, kiedy myślał, że zaraz stracę przytomność. Sprawdzał to, unosząc moją rękę i puszczając swobodnie, więc nauczyłam się wiotczeć jak najszybciej, ale wkrótce to odkrył i wściekał się jeszcze bardziej.

Zwykle pod tymi poduszkami ogarniał mnie taki strach, że moczyłam się w majtki, co doprowadzało go do jeszcze większego szału. Przyciskał mi twarz do plamy i tarł brutalnie o mokre prześcieradło, jakbym była szczeniakiem, którego trzeba nauczyć czystości. Mówił mamie, że złałam się do łóżka i dlatego jest na mnie zły, więc i ona zaczynała na mnie krzyczeć. Czasami, kiedy nie było jej w domu, informował ją po powrocie, że dał mi pić, a ja się oblałam, dlatego jestem w innej piżamie. To dawało mu kolejny powód, żeby mnie bić i wrzeszczeć, a potem wszystko zaczynało się od nowa.

Ponieważ to duszenie powtarzało się niemal co wieczór, próbowałam różnych sztuczek, żeby jakoś łatwiej to znieść. Kiedy słyszałam, że wchodzi na górę, kładłam się na boku, bo zorientowałam się, że w ten sposób łatwiej mi oddychać, a potem odkryłam, że więcej powietrza przenika przez materac niż przez poduszkę, więc kładłam się na brzuchu, a czasem nawet sama nakrywałam głowę poduszką, przygotowana na atak. Richard dość szybko mnie rozpracował i kładł mi drugą poduszkę pod twarz, tak że nie było już żadnego ratunku. Jedyne co mogłam robić, to leżeć spokojnie i chwytać płytkie wdechy. Instynktownie wiedziałam, że kiedy leżę całkiem nieruchomo, cała ta zabawa mniej go podnieca i są większe szanse, że szybko mu się znudzi. Czasami miałam nadzieję,

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

że w końcu uda mu się mnie zabić, ale był na to zbyt przebiegły i zawsze odpuszczał w ostatniej chwili.

Kiedy mama wychodziła, było gorzej, ale czasami robił to nawet wtedy, kiedy przebywała na dole. Ale w przypadku niektórych tortur, czy też zabaw, jak wolał je nazywać, bez najmniejszych oporów dręczył mnie przy ludziach. Były to na przykład kciukowe testy, polegające na tym, że wyginał mi kciuk tak mocno, aż zaczynałam płakać z bólu. Oczywiście wszystko dla żartu. Inną taką zabawą było zmuszanie mnie do rozłożenia palców na drewnianej powierzchni i dżganie nożem pomiędzy nimi, coraz szybciej i szybciej, żeby popisać się dokładnością i refleksem. Raz posunął się jeszcze dalej: rzucił skrobakiem do farby w moje stopy, tak że ostrze prześliznęło się między palcami i przyszpiliło skarpetkę do podłogi.

Jeśli mama była w domu, dawał mi spokój po zabawie w duszenie, ale kiedy był sam, był to dopiero początek jego wieczornych rozrywek.

– Chodź – oznajmiał, kiedy już znudził się sztuczkami z poduszką. Posłusznie wychodziłam na korytarz, wiedząc, co mnie czeka.

Rytuał wyglądał mniej więcej tak samo przez wiele lat. Richard rozbierał się i schylał nad kilkoma górnymi stopniami schodów.

– Wyliz mi dupę – rozkazywał, a ja podchodziłam do niego z ociąganiem. Zaczynałam od lizania pośladków w nadziei, że na tym się skończy. Już samo to było okropne, ale wiedziałam, że jemu nie wystarczy.

– Wyliz dziurkę! – warczał na mnie gniewnie i musiałam to robić, mimo całego obrzydzenia i upokorzenia. Potem kazał wpychać mi palec w swój tyłek tak daleko, jak mogłam. Pewnie mój palec był za krótki, bo potem często robił to sobie sam.

Te wieczory zawsze kończyły się tak samo: on fundował mi seks oralny, a ja go masturbowałam. Jeśli mama nie wracała na noc, te zabawy trwały w nieskończoność. Czasem chciał, żebym dawała mu klapsy w tyłek i nazywała go niegrzecznym chłopcem. Czasem kazał mi stawać na czworakach, na prostych rękach i nogach, pocierał penisem obie moje dziurki i wciskał się w tylne wejście. Jego ciężar sprawiał, że odsuwałam się mimo starań, a on nie tego chciał, więc zabierał mnie na dół, na kanapę, gdzie nie mogłam się ruszyć. Zdarzało się też, że kładł mnie sobie na kolanach ze spuszczonej majtkami i dawał mi klapsy, gryzł, całował i bawił się moją pupą i waginą.

– Nie mogę znieść widoku twojej ohydnej gęby! – szeptał; musiałam klękać z twarzą przyciśniętą do jego tyłka i przekładać ręce między jego nogami, żeby go masturbować. Albo sadzał mnie sobie

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

na kolanach i kręcił moimi biodrami, a potem kazał mi powtarzać te ruchy.

Kiedy uprawiał ze mną seks oralny, starałam się wyrwać z mojego ciała, zająć umysł czymkolwiek: liczeniem wzorków na tapecie albo dodawaniem cyfr zegara na wyświetlaczu magnetowidu. Jeśli telewizor był włączony, zamykałam oczy i literowałam słowa wypowiedziane przez ludzi, liczyłam litery w głowie – robiłam cokolwiek, byle tylko nie myśleć o tym, co ze mną wyprawiał. Czasami krzyczał na mnie, żebym poruszała tyłkiem w górę i w dół albo ciągnęła go za włosy, kiedy robił to wszystko, masturbując się przy tym.

Jeśli bracia byli na górze w swoich pokojach, dobrze wiedzieli, że lepiej z nich nie wychodzić pod żadnym pozorem.”⁴

fragment piąty:

„W miarę jak rosłam, prosił mnie o coraz to inne przysługi. Czasem robił odstępstwa od rutyny, by spróbować czegoś nowego, a czasem wracał dla odmiany do jakiejś starej praktyki. Nigdy nie wiedziałam, kiedy zażąda ode mnie czegoś nowego.

Pewnego letniego dnia całą rodziną myliśmy samochód przed domem i porządkowaliśmy ogródek. Nagle Richard wszedł do domu bez wyjaśnienia. Nie zwróciłam na to uwagi, dopóki nie wychylił się przez okno sypialni i nie zawołał, żebym przyszła mu w czymś pomóc. Załamalam się, ale powiedziałam sobie, że nie może mnie czekać nic strasznego, bo mama i chłopcy byli tuż obok. Ruszyłam na górę, sądząc, że wrócę za parę minut.

Kiedy weszłam do sypialni, czekał na mnie.

– Zamknij drzwi – powiedział.

Usłuchałam.

– Byłaś niegrzeczna – ciągnął.

Serce mi się ścisnęło. Wiedziałam, że mam kłopoty.

– Mam cię w mojej małej czarnej książeczce.

Nigdy wcześniej nie słyszałam o żadnej czarnej książeczce.

– Wiesz za co, prawda?

– Tak – skłamałam, bo byłam pewna, że jeśli zacznę dowodzić swojej niewinności czy niewiedzy, zbije mnie za bezczelność albo kłamstwo.

– Musisz zostać ukarana za to, że jesteś w czarnej książeczce.

4 J. Elliott (przekład A. Kowalczyk), *Torturowana*, 2013, Wydawnictwo Amber, Warszawa, s. 44-52.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Kiwnęłam głową. Nie miałam pojęcia, co zaplanował, ale byłam pewna, że nie będzie to przyjemne.

Kazał mi uklęknąć przed sobą i rozpiął spodnie. Choć nigdy wcześniej tego nie robiłam, nagle zrozumiałam, co będzie dalej.

– Weź go do ust – zakomunikował – i ładnie wyssij.

Okno wciąż było otwarte, firanki podfrwały na wietrze; słyszałam, jak mama na dworze mówi chłopcom, żeby myli dalej samochód i nie wchodzili do domu. Może dlatego, że byli cali mokrzy i narobiliby plam na wykładzinach, a może dlatego, że nie chciała, by zobaczyli coś, czego nie powinni widzieć. Byłam przerażona na myśl, że mogą wejść i nas nakryć, że Richard wpadnie w szal, rzuci się na mamę, i to będzie moja wina. Zemdliło mnie z tego strachu i zaczęłam płakać. Richard się rozzłościł.

– Zrób to jak należy – rozkazał, przyciągając moją głowę do siebie. Zaczęłam się dławić, ale nie miałam szans się uwolnić.

Kiedy uznał, że ma dość, wyjął penis z moich ust i zaczął się masturbować na moich oczach. Po wszystkim zeszliśmy na dół, żeby dołączyć do pozostałych, i dalej myśliśmy samochód jak jedna wielka, szczęśliwa rodzina.

Samo wykorzystywanie seksualne nigdy mu nie wystarczało, zawsze musiał je połączyć z jakąś psychologiczną torturą i zawsze udawał, że to tylko zabawa, która cieszy nas oboje.

Któregoś dnia na przykład, kiedy w domu nie było nikogo innego, zawołał mnie na szczyt schodów.

– Jesteś mi winna przysługę – oznajmił. – Ale możesz sobie wybrać, w jaki sposób się odwdzięczysz.

Do wyboru, jak się okazało, miałam seks oralny w jego wykonaniu, w moim wykonaniu, albo całowanie go w usta. Nigdy wcześniej nie musiałam go całować i pomyślałam, że to będzie najmniej obrzydliwa z trzech możliwości. Przynajmniej nie będzie mnie dotykał w intymnych miejscach.

Kiedy już wybrałam pocałunek, Richard wyjaśnił, że będę musiała wsunąć mu język do ust. Myślałam, że umrę. Próbowałam to zrobić, żeby się nie rozgniewał, ale efekt był taki, że zaczęłam się dławić. To było po prostu ohydne, jeszcze gorsze niż seks oralny. Jako że nie byłam w stanie zrobić tego jak trzeba, Richard się wściekł i za karę musiałam zaliczyć wszystkie trzy atrakcje.

Kiedy zastanowiłam się nad tym później, zrozumiałam, że to był podstęp, a on od samego początku zamierzał mnie zmusić do zrobienia wszystkiego. Wszelkie gry wiążące się z wyborem tak

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

się kończyły. I to ja zawsze przegrywałam, uznałam więc, że na przyszłość będę od razu wybierać najgorszy wariant, żeby mieć go jak najszybciej z głowy.”⁵

5 J. Elliott (przekład A. Kowalczyk), *Torturowana*, 2013, Wydawnictwo Amber, Warszawa, s. 73-75.

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

1)

2)

a) wskazuje na gatunek utworu ów tytułem opatrzonego - oto czytelnik tytuł dostrzegłszy, od razu zrozumieć może, iż jest to powieść detektywistyczno-przygodowa.

b) wskazuje bezsprzecznie na czas fabuły, w tym na czas akcji będącej fabułą integralną częścią.

c) sygnalizuje czas przebiegu narracji.

d) odnosi się do głównej bohaterki tegoż utworu, sygnalizuje, jaki los ów kobietę spotkał, informuje o tematyce owej autobiografii.

[illegible]

.....

.....

[illegible]

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 6. Opisz sytuację narracyjną w utworze „Torturowana”. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. Wyjaśnij, czym jest autobiografizm. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 8. Oznajmij jedną cechę erotycznej powieści występującą w tekście autobiograficznym „Torturowana”. (0-1 p.)

.....

.....

Zadanie 9. Według książki, partner matki Jane miał na imię: (0-1 p.)

- a) Peter.
- b) Jakub.
- c) Łukasz.
- d) Richard.

Zadanie 10. Proszę nazwać/określić jeden problem, który utwór „Torturowana” porusza. (0-1 p.)

.....

.....

.....

Zadanie 11. Proszę wykazać, iż narratorka w utworze obecna nie jest osobą wszechwiedzącą. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

.....

.....

.....

.....

.....

1)

2)

[illegible][illegible]

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 16. Proszę omówić relację pomiędzy Richardem i główną bohaterką tekstu - Jane. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 17. Przedstaw, proszę, przeżycia głównej bohaterki związane z aktami seksualnymi, w których uczestniczyła, którym była poddawana. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 18. Proszę nazwać jedno uczucie pierwszoplanowej bohaterki utworu - Jane. (0-1 p.)

.....

.....

Zadanie 19. Rozstrzygnij, czy Richard jest bohaterem głównym czy może bohaterem drugoplanowym. Swoje stanowisko w tej sprawie uzasadnij odpowiednio. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 20. Zakomunikuj jedną wartość, która mogła być ważna, istotna dla Richarda. (0-1 p.)

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 21. Opisz wygląd, a także ubiór Richarda. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 22. Jak sądzisz, dlaczego pewnym koleżankom bohaterki głównej mężczyzna o imieniu Richard mógł się podobać? Z czego to mogło wynikać? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 23. Uzupełnij tabelkę. Oto porównaj zaawansowanie wiekowe oraz wygląd zewnętrzny Richarda z wyglądem zewnętrznym oraz z zaawansowaniem wiekowym bohaterki głównej, czyli Jane. Następnie Ty ustal, czy pomiędzy tymi dwoma postaciami występuje kontrast. Swoje stanowisko odnośnie kontrastu bohaterów uzasadnij odpowiednio. (0-4 p.)

zaawansowanie wiekowe i wygląd zewnętrzny Richarda	zaawansowanie wiekowe i wygląd zewnętrzny Jane

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 24. Proszę wyjaśnić znaczenie, sens metafory zawartej w części zdania oznajmującego:
„Kiedy tylko połknął mnie ten dom [...]”. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 25. Przywołaj z tekstu jeden przykład fizycznej przemocy skierowanej przeciwko Jane.
(0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 26. Proszę przytoczyć z tekstu jedno wyzwisko, wskazać adresata tegoż wyzwiska, jak również określić możliwą funkcję/możliwe funkcje owej konstrukcji językowej. (0-3 p.)

wyzwisko z tekstu	adresat tego wyzwiska	możliwa funkcja/możliwe funkcje owego wyzwiska

Zadanie 27. Wyjaśnij znaczenie, sens epitetu obecnego w połączeniu wyrazowym: *żelaznej dłoni*.
(0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 28. Wytlumacz, czym jest rasizm i udziel odpowiedzi na podstawie tekstu, czy Richard był rasistą. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:

„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 29. Jak sądzisz, dlaczego Richard pluł Jane do jedzenia? Określ możliwą intencję Richarda związaną z pluciem dziewczynce do pokarmów. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 30. Ustal prawdziwość każdego ze stwierdzeń. Zaznacz prawdę, jeżeli dane stwierdzenie jest prawdziwe bądź fałsz, jeśli dane stwierdzenie nie jest z prawdą zgodne. (0-30 p.)

- 1) Richard bardzo odpychał swoim wyglądem zewnętrznym, był on odrażający oraz paskudny; nadrabiał jednakże swój wielce przykry wygląd wielce dobrymi uczynkami, które wyświadczał praktycznie codziennie; co więcej, był on bardzo dobrym oraz łagodnym ojczymem dla swojej pasierbicy - Jane. prawda/fałsz
- 2) W narracji występują liczne opisy, refleksje odnoszące się do Richarda. prawda/fałsz
- 3) Narratorka okazuje wielki, bezbrzeżny dystans wobec opisywanych, relacjonowanych przez siebie wydarzeń - mamy więc tutaj do czynienia z narracją chłodną, niezaangażowaną emocjonalnie oraz ukrytą i auktorialną. prawda/fałsz
- 4) Jane jako młoda osobka zawsze okazywała swojemu ojczymowi wielki szacunek, jako narratorka natomiast nie uwzględniała w swojej relacji, w swej opowieści złych czynów tego człowieka, ukrywała ona jego pewne uczynki, między innymi zaś to, iż owy mężczyzna wykorzystywał ją seksualnie, że przeprowadzał z Jane seksualne czynności; w warstwie narracji występują toteż liczne zabiegi stylistyczne zwane przemilczeniami. prawda/fałsz
- 5) Richard formułował wobec Jane erotyczne komunikaty, konstruował on wypowiedzi zabarwione seksualnie wobec pierwszoplanowej bohaterki; lubił on Jane poniżać słownie i fizycznie. prawda/fałsz
- 6) Pete był rodzonym bratem Richarda. prawda/fałsz
- 7) Jane musiała mieszkać w mrocznej i wilgotnej piwnicy - tam właśnie ulokowali ją jej biologiczni rodzice funkcjonujący w związku pozamałżeńskim. prawda/fałsz
- 8) Richard wielokrotnie wiązywał Jane jak dżdżownicę, larwę, on mumifikował ją, zagipsowywał swoją przybraną córeczkę. prawda/fałsz
- 9) W tekście nie występują elementy fantastyczne. prawda/fałsz
- 10) W tekście poruszone zostały sprawy intymne. prawda/fałsz
- 11) Richard bardzo często zwracał się do Jane drobnieniami, wyrażającymi bezbrzeżnie pozytywny stosunek emocjonalny do ukochanej, drogiej pasierbicy. prawda/fałsz
- 12) W utworze „Torturowana” bezsprzecznie mamy do czynienia z hiperbolizacją - oto wykorzystywanie seksualne zostało bardzo wyolbrzymione. prawda/fałsz
- 13) Richard inicjował, urzeczywistniał wobec Jane tak zwaną pracę u podstaw, on czynił starania, ażeby Jane stała się wyzwoloną seksualnie rozpustnicą. prawda/fałsz
- 14) W tekście mamy do czynienia z subiektywizmem wypowiedzi literackiego podmiotu. prawda/fałsz
- 15) Jane stała się przez oddziaływania ze strony swych rówieśników zlagrowaną personą. prawda/fałsz

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

- 16) Osoba mówiąca w tekście wyidealizowała swojego ojczyma - w urywkach utworu „Torturowana” występują liczne idealizacje przystojnego, atrakcyjnego oraz dobrego mężczyzny Richarda. prawda/fałsz
- 17) Książka pt. „Torturowana” cechuje się autentyzmem. prawda/fałsz
- 18) Jane odczuwała zarówno strach, jak i nienawiść wobec Richarda. prawda/fałsz
- 19) W książce autobiograficznej: „Torturowana” czas narracji jest czymś zupełnie innym od czasu fabuły - oto czas narracji jest późniejszy od czasu fabuły utworu. prawda/fałsz
- 20) Richard okazuje się bohaterem negatywnym literackiego wytworu. prawda/fałsz
- 21) Podmiot literacki przejawia bardzo przyjazny, łagodny i życzliwy stosunek względem swojego ojczyma, swojej matki, a także względem swoich ukochanych braciszków. prawda/fałsz
- 22) Richard figuruje jako agresor w analizowanym tekście. prawda/fałsz
- 23) Rodzina Jane okazuje się patriarchalna, ponieważ władzę w niej sprawuje Richard, on to zajmuje w rodzinie rzeczony pozycję najwyższą, on ma w tej rodzinie największe znaczenie. prawda/fałsz
- 24) W tekście nie ma ani jednego wulgaryzmu. prawda/fałsz
- 25) Richard manipulował Jane i starał się wywoływać u niej poczucie winy. prawda/fałsz
- 26) W przypadku przytoczonych fragmentów autobiograficznej powieści „Torturowana” do czynienia mamy z gradacją rosnącą, albowiem możemy zauważyć nasilanie się brutalności i zła ze strony Richarda. prawda/fałsz
- 27) We fragmencie czwartym występuje część kompozycyjna utworu: epilog. prawda/fałsz
- 28) W tekście występuje więcej niż jeden punkt kulminacyjny. prawda/fałsz
- 29) Adresatką erotycznych, egoistycznych działań Richarda była Jane. prawda/fałsz
- 30) Można wywnioskować z tekstu, iż Richard czerpał przyjemność seksualną z wykorzystywania oraz poniżania Jane. prawda/fałsz

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 31. Ile sypialni znajdowało się w domu bohaterki głównej? (0-1 p.)

- a) W jej rodzinnym domu były cztery sypialnie.
- b) W jej domu rodzinnym były trzy sypialnie.
- c) W zajmowanym między innymi przez nią komunalnym domku znajdowała się tylko jedna sypialnia - przeznaczona dla wszystkich domowników, użytkowników mieszkalnej jednostki.
- d) W zajmowanym przez ów dorosłą kobietę komunalnym domu było aż sześć sypialni.

Zadanie 32. Ulubioną zabawką Jane był: (0-1 p.)

- a) pluszany Robaczek.
- b) wydziergany Larwiusz.
- c) Wolfie - wielki pluszak z głową psa.
- d) porcelanowy chłopczyk-pasterz - fantastyczny przedmiot obdarzony ludzkimi cechami.

Zadanie 33. Przytocz, proszę, z tekstu jeden wulgaryzm. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 34. Proszę wyjaśnić, co to jest rodzina nuklearna, a także rozstrzygnąć, czy taką rodziną była familia Jane, w tekście autobiograficznym ukazana. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 35. Uzupełnij tabelkę dotyczącą podstawowych rodzajów przemocy. A zatem opisz/scharakteryzuj krótko każdą z obecnych w tabeli form przemocy. (0-2 p.)

przemoc fizyczna	przemoc psychiczna

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 36. Scharakteryzuj, proszę, każdy z podanych modeli funkcjonowania rodziny. I rozstrzygnij prócz tego, który z podanych w tabelce modeli mógł dotyczyć rodziny Jane - swoje stanowisko/przypuszczenie w tej materii odpowiednio uzasadnij. (0-5 p.)

nazwa modelu funkcjonowania rodziny	charakterystyka modelu funkcjonowania rodziny
model patriarchalny	
model partnerski/egalitarny	
model matriarchalny	

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 37. Napisz, jaką pozycję miał Richard w swojej rodzinie, w utworze ukazanej. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 41. Przywołaj z tekstu jedno porównanie i określ jego możliwą funkcję albo możliwe funkcje. (0-2 p.)

porównanie z tekstu	funkcja/funkcje tego stylistycznego środka

[illegible]

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

zdanie rozkazujące z tekstu	funkcja/funkcje tego zdania rozkazującego

[illegible]

- a) Do Belgii.
- b) Do Rosji.
- c) Do Egiptu.
- d) Do Niemiec.

.....

[illegible]

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

[illegible][illegible]

.....

.....

.....

.....

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

typ motywacji	charakterystyka rodzaju motywacji
motywacja konstrukcyjna	
motywacja realistyczna psychologiczna	
motywacja realistyczna społeczna	
motywacja mitologiczna	

[illegible]

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:
„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 52. Wyjaśnij pojęcia. (0-27 p.)

- 1) powieść autobiograficzna -
.....
.....
- 2) rodzina dwupokoleniowa -
.....
.....
- 3) neolokalny model funkcjonowania rodziny -
.....
.....
- 4) sytuacja narracyjna personalna -
.....
.....
- 5) manipulacja -
.....
.....
- 6) przystuga -
.....
.....
- 7) retrospekcja -
.....
.....
- 8) narracja pamiętnikarska -
.....
.....
- 9) wykorzystywanie seksualne -
.....
.....
- 10) erotyzm -
.....
.....
- 11) sarkazm -
.....
.....
- 12) zachowania agresywne -
.....
.....
- 13) mowa niezależna -
.....
.....
- 14) opieka -
.....
.....
- 15) akt seksualny -
.....
.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie, a także z etyki do fragmentów autobiografii:

„Torturowana” Jane Elliott - poziom: szkoła ponadpodstawowa

16) wulgaryzm -

.....

.....

17) dreszczowiec -

.....

.....

18) rodzina pełna -

.....

.....

19) obscena -

.....

.....

20) komizm sytuacyjny -

.....

.....

21) dręczenie -

.....

.....

22) gradacja rosnąca -

.....

.....

23) związek pozamałżeński -

.....

.....

24) obowiązki domowe -

.....

.....

25) seks oralny -

.....

.....

26) rodzina zastępcza -

.....

.....

27) działanie zakazane -

.....

.....